

## Ostatnie pożegnanie gen. bryg. pil. Szczepana Ścibiora



**W środę 6 listopada br. w Dęblinie odbyły się główne uroczystości pogrzebowe śp. gen. bryg. pil. Szczepana Ścibiora. Na uroczystości Mariusza Błaszczaka, ministra obrony narodowej reprezentował sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz. Razem z rodziną w ostatnim pożegnaniu uczestniczyli przedstawiciele prezydenta, Instytutu Pamięi Narodowej, dowódcy jednostek wojskowych, byli rektorzy-komendanci, przedstawiciele duchowieństwa oraz władz lokalnych i samorządowych.**

- Do Lotniczej Akademii Wojskowej wraca dziś Bohater, znakomity pilot, zasłużony podczas II wojny światowej i tuż po niej, jako komendant Oficerskiej Szkoły Lotniczej. To właśnie w miejscu, które było Mu bliskie, i dla którego zrobił tak wiele, znajdzie spoczynek generał brygady pilot Szczepan Ścibior. Po latach w anonimowym grobie na warszawskich Powązkach Jego doczesne szczątki znajdą się w godnym miejscu, które upamiętni zasługi wspaniałego lotnika - napisał w liście minister Mariusz Błaszczak.

- Generał pilot Szczepan Ścibior przetrwał niewolę niemiecką i powrócił z emigracyjnej tułaczki do kraju aby zginąć w Polsce, z rąk zbrodniarzy z komunistycznych organów bezpieczeństwa. Państwo, za które walczył, kierowane przez uzurpatorów przywiezionych na pancernych radzieckich czołgów, fałszywie Go oskarżyło i poniżyło. Bezprawnie wydany wyrok śmierci, morderstwo w mokotowskim więzieniu oraz pogrzeb w anonimowej mogile są dowodami tego, jak nieludzki był to reżim. Dziś staramy się zadośćuczynić pamięci o Generale, a uroczystość jest wyrazem naszego szacunku dla Niego. To również dzięki Niemu możemy dziś cieszyć się wolnością. Pamięć o poległych Bohaterach, pochowanych w bezimiennych grobach jest naszym obowiązkiem. Dlatego Państwo Polskie nie ustaje w wysiłkach związanych z poszukiwaniem Ich, identyfikowaniem oraz godnym upamiętnianiem. Dzięki temu dziś Siły Powietrzne i Lotnicza Akademia Wojskowa mogą oddać hołd gen. Ścibiorowi. Cześć Jego Pamięci! - napisał w liście szef MON.

- Miałeś zniknąć na zawsze, unicestwiony, wyklęty i wymazany z pamięci naszych rodaków, a Ty trwasz! Trwasz w naszej pamięci (...). Panie generale, dobroć i wierność to Twoje drugie imię, nie żyłeś dla siebie i nie umarłeś dla siebie, ale dla swoich najbliższych. Panie Komendancie, bądź dalej solą dla Dęblińskiej Szkoły Orłąt i światłem dla tych, którzy noszą stalowe mundury. Bądź chlubą swojej rodziny, bo do niej wróciłeś i do Ojczyzny. Twoim pragnieniem było być dobrym mężem i ojcem. Zostawiłeś swoim bliskim piękny wzór wierności Bogu, Ojczyźnie i człowiekowi. Przeniesiemy pamięć o Tobie w przyszłe pokolenia. Jesteśmy z Ciebie dumni! Spoczywaj w pokoju! - mówił podczas homilii biskup polowy Józef Guzek.

\*\*\*

Gen. bryg. pil. Szczepan Ścibior urodził się 13.12.1903 r. w Uniejowie w Wielkopolsce. W latach 1920-21 ochotniczo uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej w szeregach 11 pp.

Po wojnie ukończył gimnazjum humanistyczne w rodzinnym mieście. W 1924 wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie, którą ukończył w stopniu kaprała podchorążego. W latach 1925-1927 studiował w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Grudziądzu i Dęblinie, po ukończeniu której otrzymał stopień st. sierż. pchor. obserwatora i przydział do 32 eskadry liniowej 3 Pułku Lotniczego w Poznaniu. W czasie służby w Poznaniu odbył szkolenie pilotażu samolotów i awansował do stopnia porucznika. Następnie pełnił funkcję dowódcy eskadry, a w marcu 1936 r. awansował do stopnia kapitana. W 1937 r. był słuchaczem II Kursu Wyższej Szkoły Lotniczej przy Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Krótco przed wybuchem wojny przydzielony został do Grupy Szkół Lotniczych na stanowisko II oficera sztabu. Po wybuchu wojny w 1939 r. 17 września ewakuował się wraz z dowództwem lotnictwa do Rumunii, a następnie przedostał się do Francji.

W odbudowujących się Polskich Siłach Powietrznych służył początkowo jako pilot – instruktor, a następnie z-ca dowódcy eskadry obserwacyjnej. Po upadku Francji dotarł do Wielkiej Brytanii, gdzie w sierpniu 1940 r. został dowódcą eskadry w 305 Dywizjonie Bombowym „Ziemi Wielkopolskiej”. W lipcu 1941 r. awansowany na stopień majora. Krótco po powołaniu na stanowisko dowódcy dywizjonu 6 sierpnia 1941 r. podczas lotu bojowego został zestrzelony nad Belgią i ranny trafił pod opiekę belgijskiego ruchu oporu. Aresztowany przez Niemców trafił do niewoli. Do końca wojny przebywał w obozie jenieckim. Po wyzwoleniu przez wojska brytyjskie 2 maja 1945 r. dotarł do Wielkiej Brytanii. 21 lipca 1945 r. odebrał Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari przyznany jeszcze po zestrzeleniu. Wcześniej trzykrotnie odznaczony był Krzyżem Walecznych.

W marcu 1946 r. powrócił do Polski, gdzie pozostawały żona i córki. Wstąpił do służby w lotnictwie w kontrolowanych przez komunistów siłach zbrojnych. Początkowo objął stanowisko dublera sowieckiego dowódcy, a następnie dowódcy 7 Samodzielnego Pułku Lotniczego Bombowców Nurkujących w Leżnicy Wielkiej k. Łęczycy. W marcu 1947 r. został awansowany na pułkownika. W sierpniu 1947 r. został komendantem Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie. W czerwcu 1948 r. dowódca lotnictwa wnioskował o nadanie płk Szczepanowi Ścibiorowi stopnia generała brygady. Wniosek ten został wstrzymany przez ministra obrony narodowej marszałka Michała Żymierskiego.

9 sierpnia 1951 r. został aresztowany w Warszawie przez Informację Wojskową, a następnie, jako jeden z ok 100 oficerów wywodzących się z WP II RP i PSZ na Zachodzie fałszywie oskarżony o rzekomy udział w spisku i działalność dywersyjno-szpiegowską. Po brutalnym śledztwie 13 maja 1952 r. w oparciu o wymuszone zeznania Najwyższy Sąd Wojskowy dokonując zbrodni sądowej skazał płk Ścibiora na karę śmierci. W tym samym procesie zapadło jeszcze 5 innych wyroków śmierci. 7 sierpnia 1952 r. został stracony w więzieniu mokotowskim Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Ciało nie zostało wydane rodzinie.

Wyrok został uchylony już w 1956 r. Szczątki Szczepana Ścibiora zostały odnalezione przez IPN na terenie kwatery „Ł” Cmentarza Powązkowskiego w Warszawie w 2017 r. Postanowieniem Prezydenta RP z dnia 11 marca 2019 roku, został mianowany pośmiertnie na stopień generała brygady.

Źródło: IPN, LAW w Dęblinie

